

Sygn. akt I C 20/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Poręba

Protokolant: st. sek. sąd. Bożena Zaremba

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2017 roku w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank S.A. we W.

przeciwko R. M.

o zapłatę

I. umarza postępowanie w zakresie dotyczącym zapłaty powyżej kwoty głównej 97 326,95 zł (dziewięćdziesiąt siedem tysięcy trzysta dwadzieścia sześć złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy),

II. zasądza od pozwanego R. M. na rzecz powoda (...) Bank S.A we W. kwotę 97 326,95 zł (dziewięćdziesiąt siedem tysięcy trzysta dwadzieścia sześć złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP wynoszącej na dzień złożenia pozwu 10% w stosunku rocznym z ograniczeniem do wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie w płatności od dnia 01 stycznia 2016 roku liczonymi od kwot:

-44 523,85 zł (czterdzieści cztery tysiące pięćset dwadzieścia trzy złote osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 30 listopada 2016 roku do dnia 29 grudnia 2016 roku,

-44 503,85 zł (czterdzieści cztery tysiące pięćset trzy złote osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 30 grudnia 2016 roku do dnia 24 stycznia 2017 roku ,

-44 483,85 zł (czterdzieści cztery tysiące czterysta osiemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 25 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty ,

III. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

IV. zasądza od pozwanego R. M. na rzecz powoda (...) Bank S.A we W. kwotę 10 287 zł (dziesięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Paweł Poręba

Sygn. akt I C 20/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 20 marca 2017 roku

Strona powodowa (...) Bank S.A. we W. w pozwie wniesionym w dniu 02 listopada 2016 roku (data nadania na poczcie - koperta k.17, pozew k. 1-2) do Sądu Rejonowego w Piasecznie wniosła o zapłatę od pozwanego R. M. kwoty 97386,95 złotych z odsetkami umownymi w wysokości zmiennej stopy procentowej stanowiącej czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, które na dzień wniesienia pozwu wynosiły 10% w stosunku rocznym od kwoty 44543,85 złotych od dnia 27 października 2016 roku do dnia zapłaty. Strona powodowa wniosła także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu strona powodowa wskazała, iż pozwany zawarł ze stroną powodową umowę o nr (...) z dnia 08 lutego 2010 roku. Z uwagi na fakt, iż pozwany nie regulował zobowiązań całość należności stała się wymagalna w dniu 11 października 2010 roku. Strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty 18 października 2016 roku, jednak pozwany ponownie nie uregulował zobowiązania.

Na dochodzoną pozwem należność złożyły się kwota należności głównej 44543,85 złotych, odsetki umowne w kwocie 5379,54 złotych, odsetki karne w kwocie 47463,56 złotych oraz dalsze odsetki, które obciążają pozwanego od 27.10.2016 roku do dnia zapłaty obliczone od kapitału pożyczki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, przy czym nie wyższe niż odsetki maksymalne.

Sąd Rejonowy w Piasecznie postanowieniem z dnia 18 listopada 2016 roku (k. 18) na podstawie art. 200 § 1 k.p.c. w zw. z art. 17 pkt. 4 k.p.c. i 27 § 1 k.p.c. oraz 497¹ § 3 k.p.c. uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę według właściwości Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu.

W dniu 30 listopada 2016 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 23), którym uwzględnił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu.

Odpis nakazu zapłaty został pozwanemu doręczony w dniu 13 grudnia 2016 roku (k. 30).

W dniu 22 grudnia 2016 roku pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty (k. 27-28), wnosząc o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu przyznał, iż zaciągnął zobowiązanie u strony powodowej oraz że spłacił jedynie jego część. Podniósł jednak zarzut przedawnienia roszczenia twierdząc, iż roszczenie powoda, jako wynikające z działalności gospodarczej przedawniło się z upływem trzech lat od jego wymagalności.

W odpowiedzi na sprzeciw (k. 39) strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu. Podniesiono, iż pozwany po wypowiedzeniu umowy i po dacie wymagalności roszczenia dokonywał dobrowolnie niewielkich wpłat na poczet należności co strona powodowa uważała za uznanie żądania. Okoliczność ta prowadziła do przerwania terminu przedawnienia w związku z uznaniem zadłużenia przez pozwanego. Również złożenie powództwa w niniejszej sprawie zdaniem strony powodowej spowodowało przerwanie biegu przedawnienia.

Dodatkowo strona powodowa oświadczyła, iż pozwany po dniu wniesienia pozwu dokonał wpłat w łącznej kwocie 60 złotych (20 zł w dniu 29 listopada 2016 roku, 20 zł w dniu 29 grudnia 2016 roku, 20 zł w dniu 24 stycznia 2017 roku).

W związku z powyższym strona powodowa cofnęła pozew w zakresie kwoty 60 złotych ze zrzeczeniem się roszczenia, zaliczając dokonaną przez pozwanego wpłatę na poczet należności głównej i sprecyzowała, iż domaga się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 97326,95 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP wynoszącej na dzień wniesienia pozwu 10 % w stosunku rocznym, z ograniczeniem do wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie w płatności od dnia 1 stycznia 2016 roku liczonymi od kwoty 44523,85 zł od dnia 29 listopada 2016 roku do dnia 29 grudnia 2016 roku, od kwoty 44503,85 zł od dnia 29 grudnia 2016 roku do dnia 24 stycznia 2017 roku, od kwoty 44483,85 złotych od dnia 24 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty.

W piśmie z dnia 16 marca 2017 roku, które wpłynęło po rozprawie pozwany podniósł, iż podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Podniósł, iż spłacał kredyt w kwotach na jakie było go stać, i z tego powodu

nie powinien znajdować się w sytuacji gorszej niż gdyby ze złej woli w ogóle nie spłacał kredytu. W piśmie tym pozwany zakwestionował wysokość odsetek, które jego zdaniem, zostały naliczone błędnie i przekroczyły należną kwotę główną. Pozwany zarzucił nadto, że odsetki przekraczają odsetki maksymalne, a także, że powód liczy odsetki w sposób nieprawidłowy myląc odsetki umowne z odsetkami ustawowymi, pomija datę wymagalności kredytu oraz nalicza odsetki od odsetek.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08 lutego 2010 roku pozwany R. M. zawarł ze stroną powodową umowę o kredyt nr (...) (...), na podstawie której pozwany otrzymał od strony powodowej do dyspozycji kwotę 58823,53 zł, która miała być spłacona w 60 ratach z oprocentowaniem stałym wynoszącym 16% w skali roku (§ 1 umowy).

Strony w umowie zastrzegły, iż oprocentowanie od zadłużenia przeterminowanego wynosi czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP i w dniu zawarcia umowy wynosiło 20% w stosunku rocznym (§ 2 pkt 9).

Zgodnie z § 2 pkt 11 w przypadku zwłoki w zapłacie co najmniej dwóch pełnych rat bank miał prawo wezwać do zapłaty zaległych rat pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu. W przypadku nieuregulowania zaległości bank miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia umowy.

Pozwany miał spłacić kredyt w 60 ratach po 1430,47 złotych, zaś ostatnią ratę w kwocie 1326,24 złotych łącznie do dnia 05 lutego 2015 roku.

Dowód: / kopia umowy o kredyt gotówkowy nr(...) (...) - k. 5-8; wniosek o kredyt - k. 9; harmonogram spłat rat - k. 10 /.

Pozwany pierwszą ratę kredytu spłacił w dniu 09 marca 2010 roku w kwocie 1431,31 złotych. Następnie pozwany zaprzestał regularnych spłat.

Na skutek niespłacania kredytu w dniu 11 października 2010 roku strona powodowa wypowiedziała pozwanemu umowę kredytu.

Dowód: / zestawienie wpłat - k. 40-43 /.

Od 02 kwietnia 2010 roku do 09 października 2010 roku pozwany dokonał jednej wpłaty na kwotę 13,77 złotych.

Następnie w dniu 11 października 2010 roku pozwany zapłacił kwotę 11916,85 zł.

W dniu 16 grudnia 2011 roku pozwany wpłacił na poczet zadłużenia kwotę 200 złotych, w dniu 3 sierpnia 2012 roku wpłacił 150 zł, 03 października 2012 roku wpłacił 100 złotych.

Od stycznia 2013 roku pozwany spłacał co miesiąc regularnie kwoty po 20 złotych, 30 złotych i 50 złotych.

Łącznie pozwany spłacił na poczet kredytu od lutego 2010 roku kwotę 15032,81 złotych.

Dowód: / zestawienie wpłat - k. 40-43 /.

W dniu 18 października 2016 roku bank wezwał pozwanego do zapłaty zaległego kredytu tj. kwoty 97277,42 złotych w terminie 7 dni pod rygorem wszczęcia postępowania sądowego i egzekucyjnego.

Dowód: / wezwanie do zapłaty - k. 11 /.

Na dzień złożenia pozwu na kwotę dochodzonej należności składały się kwota należności głównej 44543,85 złotych, skapitalizowane odsetki umowne w kwocie 5379,54 złotych, skapitalizowane odsetki karne w kwocie 47463,56 złotych.

Dowód: / wyciąg z ksiąg bankowych nr (...) z dnia 27 października 2016 roku, k. 3 /.

Po wniesieniu pozwu pozwany dokonał trzech wpłat po 20 złotych w dniach 29 listopada 2016 roku, 29 grudnia 2016 roku i 24 stycznia 2017 roku.

Dowód: / zestawienie wpłat - k. 40-43; bezsporne /.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez stronę powodową, które nie były kwestionowane przez pozwanego R. M. i nie wzbudziły zastrzeżeń Sądu.

Okoliczności faktyczne okazały się między stronami niesporne.

Pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy kredytu, tego, że istniały podstawy do jej wypowiedzenia oraz wysokości zobowiązania. Nie przeczył także faktowi dokonywania po dacie wymagalności roszczenia wpłat na poczet zobowiązania.

Na dowód zawarcia umowy strona powodowa przedstawiła umowę o kredyt (k. 5-8), na wykazanie wartości zobowiązania wyciąg z ksiąg bankowych (k. 3) oraz zestawienie wpłat pozwanego (k. 40-43).

Zestawienie wpłat zostało doręczone pozwanemu a pozwany okoliczności tej nie kwestionował.

Po rozprawie z dnia 20 marca 2017 roku wpłynęło pismo pozwanego, w którym pozwany przyznał fakt wpłacania kwot średnio po 20 złotych.

Sąd mając na uwadze dyspozycję art. 230 k.p.c. uznał fakty przytaczane przez stronę powodową za przyznane.

W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu powództwo jest w przeważającej części uzasadnione.

Strona powodowa domagała się ostatecznie (k. 39) zasądzenia od pozwanego R. M. kwoty 97326,95 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP wynoszącej na dzień wniesienia pozwu 10 % w stosunku rocznym, z ograniczeniem do wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie w płatności od dnia 1 stycznia 2016 roku liczonymi od kwoty 44523,85 zł od dnia 29 listopada 2016 roku do dnia 29 grudnia 2016 roku, od kwoty 44503,85 zł od dnia 29 grudnia 2016 roku do dnia 24 stycznia 2017 roku, od kwoty 44483,85 złotych od dnia 24 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty.

Roszczenie strony powodowej wynika z umowy kredytu gotówkowego (...) (...) z dnia 08 lutego 2010 roku.

Umowa kredytu uregulowana jest w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe – tekst jednolity Dz.U. 2015 poz. 128) podlegając jednocześnie w zakresie nieuregulowanym w ustawie indywidualnym postanowieniom umownym.

Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe).

Pozwany R. M., któremu kredyt został udzielony, zobowiązany był do jego zwrotu.

Pozwany nie kwestionował również wynikającego z umowy kredytu stosunku prawnego, łączącego go ze stroną powodową.

W sprawie niniejszej niesporne było, iż pozwany R. M. otrzymał na podstawie przedmiotowej umowy kredytu kwotę 58823,53 zł, która miała być spłacona w 60 ratach z oprocentowaniem stałym wynoszącym 16% w skali roku.

Pozwany z umowy tej nie wywiązał się, spłacając jedynie pierwszą ratę kredytu, a następnie zaprzestał spłat.

Zgodnie z § 2 pkt 11 umowy strona powodowa w dniu 11 listopada 2010 roku wypowiedziała umowę kredytu z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia.

Pozwany R. M. nie kwestionował w ogóle okoliczności faktycznych podnoszonych przez powoda. Podniósł jednak zarzut przedawnienia roszczenia twierdząc, iż należność powoda jako wynikająca z działalności gospodarczej Banku, uległa przedawnieniu zgodnie z art. 118 k.c.

Zgodnie z dyspozycją art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu.

W myśl art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych i nie realizuje przysługujących mu roszczeń (tak: wyrok SN z dnia 12 lutego 1991 roku III CRN 500/90, publ. OSNC 1992, nr 7-8, poz. 137).

Materialnoprawnym skutkiem podniesienia zarzutu przedawnienia, w sytuacji gdy termin przedawnienia już upłynął, jest bowiem możliwość odmowy spełnienia świadczenia przez dłużnika.

Przedawnione roszczenie co prawda nie wygasa, lecz przekształca się w tzw. zobowiązanie naturalne, co oznacza w tym wypadku pozbawienie tego roszczenia ochrony sądowej. Skutek ten następuje z chwilą skutecznego (następującego po upływie terminu przedawnienia) podniesienia zarzutu przedawnienia, nie zaś z upływem samego terminu przedawnienia.

Procesowym następstwem skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika będzie oddalenie przez organ orzekający (Sąd) powództwa wniesionego przez wierzyciela.

Pamiętać należy, iż zarzut przedawnienia Sąd uwzględnia tylko na wniosek strony, stąd jeżeli dłużnik nie podniósł zarzutu przedawnienia, to pomimo upływu terminu przedawnienia Sąd uwzględni roszczenie wierzyciela - gdy oczywiście zachodzą pozostałe przesłanki do zasądzenia roszczenia.

Powołany wyżej przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi, że wyłącznie roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie ma charakter majątkowy jeśli wynika z prawa podmiotowego zaliczanego do kategorii praw majątkowych. Chodzi tu o cywilnoprawne roszczenia majątkowe, które opierają się na stosunkach prawnych łączących stronę uprawnioną i zobowiązaną, uregulowanych normami prawnymi skonstruowanymi według cywilnoprawnej metody regulacji stosunków społecznych (opartej na materialnoprawnej i formalnoprawnej równości stron takich stosunków oraz przysługującej stronom autonomii woli). Stąd też przepisy o przedawnieniu nie znajdują zastosowania do roszczeń o charakterze procesowym.

Przepis art. 117 § 2 k.c. przewiduje możliwość zrzeczenia się przez dłużnika - jako uprawnionego - korzystania z zarzutu przedawnienia.

Zrzeczenie się nie może jednak nastąpić przed upływem terminu przedawnienia. Norma ta jest wyrazem konsekwentnej realizacji zasady, że terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane na mocy czynności prawnej stron. Gdyby zaś umożliwić dłużnikowi zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia przed upływem

terminu, umożliwiałoby to stronom osiągnięcie skutku równoznacznego z przedłużeniem (i to na czas nieograniczony) terminu przedawnienia roszczenia.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia powoduje przekształcenie - z mocy prawa - zobowiązania naturalnego z powrotem w zaskarżalne roszczenie. Takiego skutku materialnoprawnego nie niweczy oświadczenie o cofnięciu uznania, gdyż oświadczenie takie, jakkolwiek ma znaczenie procesowe, nie zmienia stanu materialnoprawnego, dotyczącego zasadności roszczeń.

Jak wskazał SN w wyroku z dnia 21 lipca 2004 roku V CK 620/03 (publ. LEX nr 137673): "Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością prawną, która wywołuje skutki prawne ex nunc. Jest to wykonanie prawa kształtującego. Jeśli zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest oświadczeniem woli, to należy do niego stosować wszelkie reguły dotyczące oświadczeń woli. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia wywołuje zatem skutki prawne, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią".

Zgodnie z treścią art. 118 k.p.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu wskazać trzeba, iż nie jest skuteczny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Roszczenie powoda stało się niewątpliwie wymagalne najpóźniej w dniu 11 listopada 2010 roku tj. 30 dni od dokonanego w dniu 11 października 2010 roku wypowiedzenia umowy.

Nie może bowiem ująć uwadze, iż mogą nastąpić okoliczności, które prowadzą do przerwania biegu terminu przedawnienia

W myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia oraz przez uznanie roszczenia.

Powołany przepis nie określa przesłanek, jakim powinna odpowiadać czynność, aby mogła skutecznie przerwać bieg terminu przedawnienia, nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi o czynność przedsięwziętą bezpośrednio przez strony stosunku prawnego, leżącego u podstaw przedawniającego się roszczenia. Do przerwania biegu przedawnienia nie wystarczy identyczność wierzytelności; niezbędna jest identyczność osób, na rzecz których lub przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdalna do przerwania przedawnienia, została dokonana.

Najbardziej "typową" przyczyną przerwania biegu przedawnienia jest wytoczenie powództwa o świadczenie, zarówno w postępowaniu cywilnym (np. powództwa petytoryjnego: windykacyjnego albo negatoryjnego lub o zapłatę – por. postanowienie SN z 5 kwietnia 2012 roku, II CSK 395/11, publ. L.), jak i karnym (tzw. powództwo adhezyjne wnoszone w trybie art. 62 i n. KPK).

Zdarzeniem równorzędnym wniesieniu powództwa jest złożenie wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego oraz wniosku o rozpoznanie sprawy przez sąd polubowny (jeżeli zapis na sąd polubowny był skuteczny – por. wyrok SN z 18 lutego 2005 r., V CK 467/04, publ. MoP 2005, Nr 6, s. 275).

Pozew wywołuje skutki prawne od chwili wniesienia, którą jest chwila złożenia pisma w sądzie albo oddania pisma w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego (art. 165 § 2 k.p.c.).

W uchwale z 28 czerwca 2006 r. (III CZP 42/06, publ. OSN 2007, Nr 4, poz. 54) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że również zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 184 i n. k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia. Podobne stanowisko zajmował SN w dawniejszym orzecznictwie (wyrok SN z 3 czerwca 1964 r., II CR 675/63, publ. OSN 1965, Nr 2, poz. 34). W postępowaniu o zawarcie ugody sąd nie może zmusić stron do jej zawarcia, nie wyłącza

to jednak uznania zawezwania do próby ugodowej za okoliczność skutkującą przerwaniem biegu przedawnienia. W uchwale z 28 czerwca 2006 roku (III CZP 42/06, OSN 2007, Nr 4, poz. 54) SN sformułował ogólną zasadę, według której przerwanie biegu przedawnienia należy oceniać w aspekcie potencjalnym, udzielając odpowiedzi na pytanie, czy dana czynność może doprowadzić do skutku w postaci dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podgląd ten podziela.

W myśl art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg terminu przedawnienia przerywa się także przez uznanie roszczenia.

Uznanie roszczenia definiuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2003 roku (I CKN 11/01, publ. LEX nr 83834), jako każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące.

Wyróżnia są dwie postacie uznania: uznanie właściwe, mające formę umowy między dłużnikiem a wierzycielem, oraz uznanie niewłaściwe, będące jednostronnym działaniem dłużnika.

Celem uznania jest ochrona osoby, której roszczenie przysługuje (wierzyciela), wywołanego zachowaniem się zobowiązanego (tak: wyrok SN z dnia 19 września 2002 roku, II CKN 1312/00, publ. OSN 2003, Nr 12, poz. 168).

Jako ratio legis przerwania biegu przedawnienia w wyniku uznania wskazuje się zasadę ochrony zaufania wierzyciela do dłużnika. Jeśli bowiem z działań dłużnika wynika, że jest on świadom ciężącego na nim obowiązku spełnienia roszczenia i uznaje istniejące roszczenie, to wierzyciel nie powinien obawiać się przedawnienia.

Uznanie nie stanowi jednak źródła stosunku prawnego i nie może być podstawą prawną roszczenia. Jeżeli czynność prawna będąca podstawą stosunku prawnego okaże się nieważna, uznanie wynikającego z takiego stosunku roszczenia nie wywoła żadnych skutków prawnych.

Uznanie (właściwe i niewłaściwe) nie wymaga zasadniczo zachowania szczególnej formy prawnej i może być dokonane nie tylko w sposób wyraźny (tak: postanowienie SN z dnia 8 października 1982 r., I CZ 106/82, publ. L.), ale także przez podjęcie przez dłużnika czynności, z których wynika, że jest on świadomy istnienia długu.

Uznanie musi mieć miejsce jednak przed upływem okresu przedawnienia. Oświadczenia dłużnika złożone po upływie okresu przedawnienia traktować można jedynie jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, jeśli zgodnie z zasadami wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) z zachowania dłużnika wynika wola wywołania takiego skutku prawnego. Kwalifikacja oświadczenia dłużnika, który uznaje roszczenie, jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia nie powinna być dokonywana automatycznie, ponieważ uznanie może dotyczyć części roszczenia, natomiast zrzeczenie się zarzutu przedawnienia stwarza wierzycielowi możliwość dochodzenia całego roszczenia (tak: wyrok SN z 25 kwietnia 1974 r., III CRN 80/74, publ. OSN 1975, Nr 3, poz. 49).

Za Sądem Najwyższym (tak: wyrok z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10) wskazać należy, iż sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).

Na skutek uznania przedawnienie zaczyna biec bowiem na nowo (art. 124 § 1 k.c.).

Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów.

Uznanie niewłaściwe – jak wskazano - polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. Uznanie

przerywające bieg przedawnienia może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną.

Przyjmuje się, że do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez takie zachowanie się zobowiązanego, które – choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku – dowodzi świadomości istnienia roszczenia po stronie zobowiązanego i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu (wyrok: SN z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11).

Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia (tak: wyrok SN z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09).

Uznaniem niewłaściwym będzie więc takie zachowanie dłużnika, oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, które uzasadnia oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia (por. M . Pyziak-Szafnicka, Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego, Lex 2009 i wskazana tam literatura).

Uznanie niewłaściwe nie musi precyzować wysokości ani podstawy prawnej roszczenia (P. Machnikowski (w:), E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2013).

W doktrynie wskazuje się, że spełnienie części świadczenia, jeżeli z okoliczności nie wynika, że zobowiązany traktował je jako całkowite zaspokojenie roszczenia, stanowi uznanie niewłaściwe roszczenia (P. Machnikowski (w:), E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2013).

Uwzględniając powyższe należy jednoznacznie podkreślić, iż strona powodowa wykazała (art. 6 k.c.), że przed upływem terminu przedawnienia, tj. przed dniem 11 listopada 2013 roku pozwany uznał roszczenie strony powodowej.

Zdaniem Sądu o tym, czy spełnienie części świadczenia stanowi uznanie niewłaściwe, decydują okoliczności faktyczne konkretnego zachowania dłużnika.

W niniejszej sprawie niewątpliwe jest (k. 40-43), że pozwany R. M. dokonywał po dniu wymagalności zobowiązania wpłat na poczet swojego zobowiązania.

Od 02 kwietnia 2010 roku do 09 października 2010 roku pozwany dokonał jednej wpłaty na kwotę 13,77 złotych,. Następnie w dniu 11 października 2010 roku pozwany zapłacił kwotę 11916,85 zł. W dniu 10 listopada 2010 roku pozwany wpłacił 200 złotych, w dniu 16 grudnia 2011 roku pozwany wpłacił na poczet zadłużenia kwotę 150 złotych, w dniu 03 sierpnia 2012 roku wpłacił 100 zł, 03 października 2012 roku i 12 listopada 2012 roku po 500 zł. Od stycznia 2013 roku pozwany spłacał co miesiąc regularnie kwoty po 20 złotych, 30 złotych i 50 złotych. Łącznie pozwany spłacił na poczet kredytu od lutego 2010 roku kwotę 15032,81 złotych (k. 40-43).

Splaty te były niewielkie, ale od 2013 roku regularne. Oznacza to, że zobowiązany traktował te wpłaty jako część swojego zobowiązania wynikającego z zawartej umowy, mając jednocześnie świadomość każdorazowo jedynie częściowej spłaty. Jest to zachowanie dłużnika, które oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, uzasadniało oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie reszty świadczenia. Tak więc wpłata kolejnych kwot skutkowałą każdorazowo przerwaniem biegu terminu przedawnienia odnośnie do pozostałej części niezapłaconego roszczenia wynikającego z umowy kredytu z dnia 08 lutego 2010 roku.

W związku z powyższym zachowanie pozwanego należało ocenić jako niewłaściwe uznanie długu, które przerywa bieg terminu przedawnienia i tym samym niweczy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Z uwagi na fakt dokonania przez pozwanego wpłat po wniesieniu pozwu w kwocie łącznej 60 złotych i cofnięciu pozwu w tej części (k. 39) Sąd w pkt I umorzył postępowanie w zakresie objętym cofnięciem i zrzeczeniem się roszczenia tj. powyżej kwoty 97.326,95 złotych na podstawie art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c.

Wymagalne roszczenie powoda (...) Bank S.A. zgodnie z niekwestionowanym wyciągiem z ksiąg bankowych z uwzględnieniem wpłaty po wniesieniu pozwu wynosiło 97326,95 złotych (44483,86 złotych, odsetki umowne w kwocie 5379,54 złotych, odsetki karne w kwocie 47463,56 złotych).

W zakresie zarzutów podniesionych przez pozwanego w piśmie z dnia 16 marca 2017 roku wskazać należy, iż zarzuty w nim podniesione należało potraktować jako spóźnione. Zgodnie z art. 503 k.p.c. w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany winien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, a także pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu oraz wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo, że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Pozwany w sprzeciwie podniósł jedynie zarzut przedawnienia roszczenia, nie kwestionował w ogóle zasady dochodzenia roszczenia, ani wysokości dochodzonej należności, w tym naliczenia odsetek. Zatem zarzuty co do wysokości i sposobu naliczenia odsetek zgłoszone po rozprawie były spóźnione i jako takie należało je pominąć. Pozwany nie uprawdopodobnił aby zarzutów tych nie zgłosił w sprzeciwie bez swojej winy.

Gdyby jednak badać zarzuty pozwanego należało uznać je za chybione.

Fakt, iż wysokość odsetek przekroczyła należność główną nie jest w żadnym razie dowodem na to, iż odsetki zostały wyliczone nieprawidłowo. Należy bowiem mieć na względzie, iż zastrzeżone w umowie odsetki karne (§ 2 pkt 9 umowy) jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP były naliczane od kwoty kapitału przez ponad 6 lat od dnia wymagalności roszczenia. Zgodnie z wyciągiem z ksiąg bankowych odsetki od należności przeterminowanych naliczane były od dnia 02.04.2010 roku do dnia wystawienia wyciągu tj. 27.10.2016 roku. Wysokość tych odsetek wyliczonych od kwoty 44543,85 złotych winna wynosić 50670,16 złotych. Strona powodowa dochodziła w tym zakresie kwoty 47463,56 złotych. Zatem kwota dochodzonych odsetek była niższa od kwoty, którą mógł dochodzić bank, co oznacza, że zarzut zawyżenia odsetek karnych jest całkowicie nieuzasadniony.

Wbrew twierdzeniom pozwanego wysokość odsetek karnych nie przekraczała wysokości odsetek maksymalnych. Zgodnie z art. 359 § 2¹k.c. obowiązującym do dnia 1.01.2016 roku maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Taka wysokość odsetek została zastrzeżona w umowie. Z kolei od 1.01.2016 roku zgodnie z art. 481 § 2¹ k.c. maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie). Stopa odsetek maksymalnych wynosiła 14 %, zaś czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP wynosi od 01.01.2016 roku 10% w stosunku rocznym i według takiej stopy procentowej strona powodowa naliczyła odsetki od dnia 01.01.2016 roku. Strona powodowa naliczyła zatem odsetki karne prawidłowo, a stopa procentowa według której naliczane były odsetki każdorazowo nie przekroczyła odsetek maksymalnych, lub odsetek maksymalnych za opóźnienie.

Z kolei gdy chodzi o odsetki umowne strona powodowa miała prawo naliczać je zgodnie z § 1 ust. 5 według zastrzeżonej w umowie stopy procentowej 16% do dnia wypowiedzenia umowy. Pozwany zaprzestał regularnej spłaty zobowiązań i wraz z uchybieniem zapłaty drugiej raty kredytu pozostawał w zwłoce. Z umowy wynikało, iż odsetki naliczane są od rzeczywistego zadłużenia pozostałego do spłaty. Na dzień skutku wypowiedzenia umowy należność z tytułu odsetek umownych wynosiła 5379,54 złotych (harmonogram spłat - k. 40/2).

Należy także podkreślić, iż charakter odsetek umownych jest inny od odsetek karnych (za opóźnienie). Odsetki umowne stanowią swoiste wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, podczas gdy odsetki karne naliczane są za opóźnienie w płatności. Odsetki umowne mogły być zatem naliczane do momentu obowiązywania umowy tj. do daty jej wypowiedzenia, podczas gdy odsetki od zadłużenia przeterminowanego (§ 2 ust. 9 umowy) mogły być naliczane od momentu pozostawania przez pozwanego w zwłoce z zapłatą poszczególnych rat. W związku z powyższym należało

wskazać, iż strona powodowa, od daty 02.04.2010 roku na skutek opóźnienia w zapłacie rat w okresie obowiązywania umowy tj. do 11.10.2010 roku miała prawo naliczać odsetki umowne zgodnie z § 1 ust. 5 umowy oraz odsetki za opóźnienie od kapitału przeterminowanego na podstawie § 2 ust. 9 umowy.

Nieprawdziwy jest nadto zarzut, iż strona powodowa nalicza odsetki od zaległych odsetek. W pozwie wyraźnie wskazano, iż strona powodowa domaga się wyłącznie skapitalizowanych odsetek umownych i karnych, zaś dalszych odsetek za opóźnienie wyłącznie od kwoty dochodzonego kapitału. Strona powodowa zatem w ogóle nie dochodzi odsetek od zaległych odsetek co byłoby możliwe po wniesieniu pozwu zgodnie z art. 482 k.c.

Zgodnie zaś z § 2 ust 9 umowy powodowi należą się także dalsze odsetki umowne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP wynoszącej na dzień wniesienia pozwu 10 % w stosunku rocznym, z ograniczeniem do wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie w płatności na podstawie art. 481 § 2¹ k.c. od dnia 1 stycznia 2016 roku po dacie wniesienia pozwu liczonymi wyłącznie od kwoty kapitału wynoszącego 44523,85 zł od dnia 30 listopada 2016 roku do dnia 29 grudnia 2016 roku, od kwoty 44503,85 zł od dnia 30 grudnia 2016 roku do dnia 24 stycznia 2017 roku, od kwoty 44483,85 złotych od dnia 25 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty.

O powyższym orzeczono w pkt. II wyroku.

Powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie części żądania odsetek umownych. Strona powodowa żądała zapłaty odsetek od kwot 44523,85 zł od dnia 29 listopada 2016 roku do dnia 29 grudnia 2016 roku, od kwoty 44503,85 zł od dnia 29 grudnia 2016 roku do dnia 24 stycznia 2017 roku, od kwoty 44483,85 złotych od dnia 24 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty.

Wpłaty pozwanego po wniesieniu pozwu w kwotach po 20 złotych zostały zarejestrowane w dniach 29 listopada 2016 roku, 29 grudnia 2016 roku i 24 stycznia 2017 roku. Oznacza to, iż powód mógł dochodzić odsetek od wyższych kwot do dnia spłaty częściowej tj. 20 zł, a od kwot pomniejszych o wpłacone kwoty 20 złotych od dnia następnego po dniu wpłaty tj. odpowiednio od 30 listopada 2016, 30 grudnia 2016 i 25 stycznia 2017 roku.

Uwzględnienie żądania sformułowanego przez powoda spowodowałoby podwójne wyliczenie odsetek za dzień wpłaty kwot spłacanych przez pozwanego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono w pkt III wyroku na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach procesu orzeczono w pkt IV wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany jako strona przegrywająca sprawę winien zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty procesu. Na te koszty złożyły się kwota 4870 złotych opłaty od pozwu, kwota 5400 złotych na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 12.10.2016 roku poz. 1667) oraz 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSO Paweł Poręba